

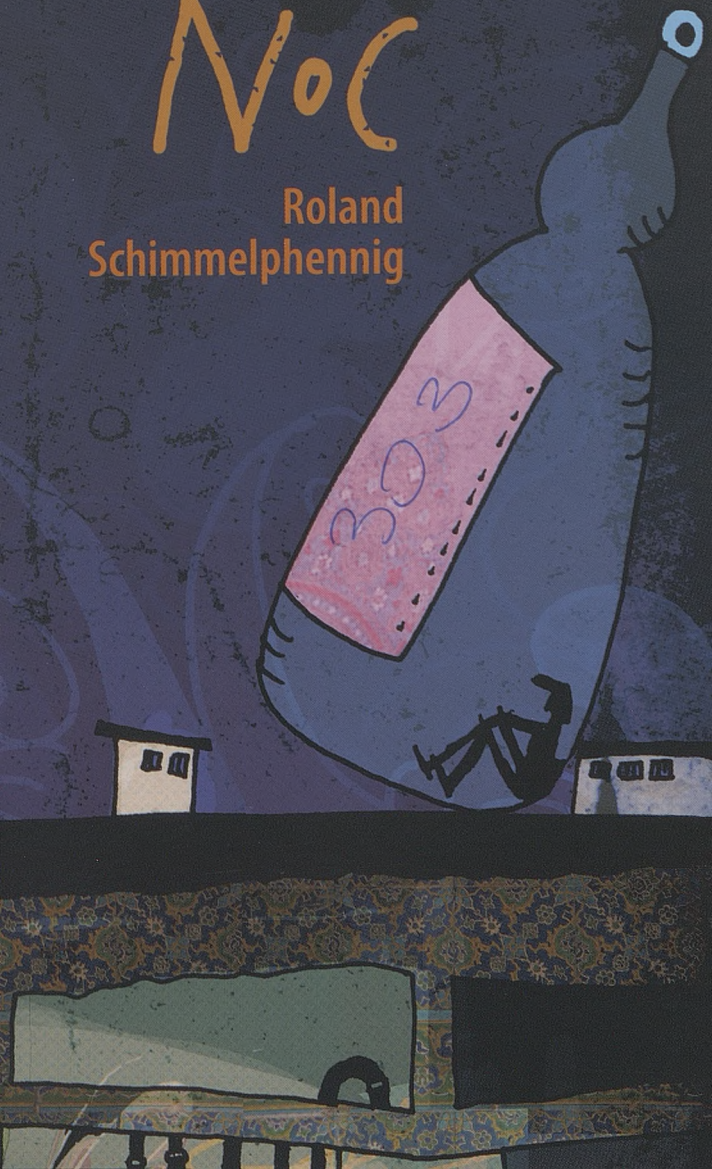


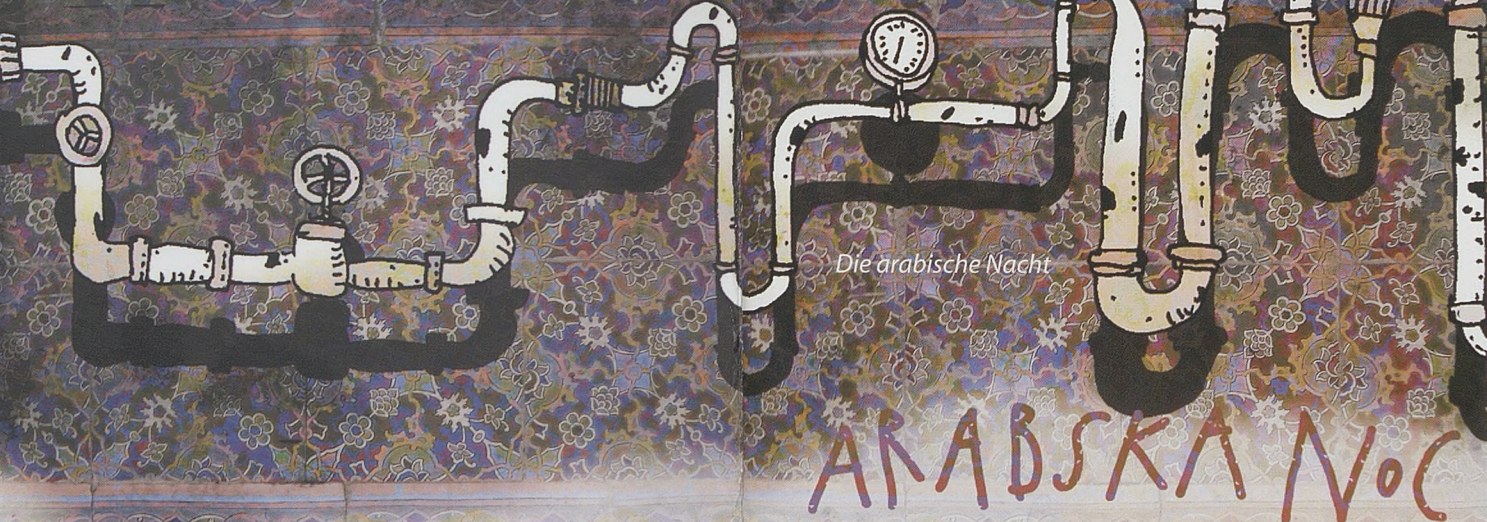
TEATR LUDOWY

scena pod ratuszem

ARABSKA NOC

Roland
Schimmelpennig





Die arabische Nacht

ARABSKA NOC

Roland Schimmelpfennig

tłumaczenie **Elżbieta Ogrodowska-Jesionek**

reżyseria **Tomaš Svoboda**

scenografia **Jaroslav Bönisch**

muzyka **Karel Albrecht**

konsultacja choreograficzna **Tomasz Wygoda**

asystent reżysera **Katarzyna Siewiera**

tłumaczenie na język arabski **Łukasz Popielarczyk**

„Roland Schimmelpfennig tworzy opowieści, które mógłby wystawiać Robert Wilson – myślę o „Złotych oknach”. Poprzez swoje obrazy stwarza zaczarowane przestrzenie, pozostawia ślady, które nie prowadzą do żadnego celu, wymyśla postaci, które zdają się być realne, ale w tajemny sposób wymykają się jakiemukolwiek dotykowi. Tworzy lakoniczny język, który jawi się jako zrozumiały i pełny znaczeń, ale zamyka się hermetycznie na każdy jawny sens. Sztuka nie mówi o czymś, mówi sama za siebie jak magiczne zaklęcie.”

(z laudacji wygłoszonej z okazji przyznania Nagrody Else-Lasker-Schuller w roku 1997)

Hans Lomeier



Andrzej Franczyk

Fatima Mansur



Marta Bizoń

Franziska Dehke



Małgorzata Kochan

Kalil



Dominika Markuszewska

Peter Karpati



Marcin Kalisz

Dyrygent



Andrzej Róg *gościnnie*



Katarzyna Siewiera

Josef Balvín

ROLAND SCHIMMELPFENNIG – NOWA SZEHEREZADA

Roland Schimmelpfennig, autor kilkunastu dzieł dramatycznych, teatralnych i radiowych, wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie teatrów niemieckich, a stało się to za sprawą przede wszystkim dwóch ostatnich tekstów – *Nocy arabskiej* i sztuki o wieloznacznym tytule *Push Up 1-3*.

Od początku swej drogi artystycznej Schimmelpfennig jest bardziej praktykiem teatralnym niż pisarzem. Do niedawna działał jako dramaturg grupy stworzonej wokół reżysera Thomasa Ostermeiera. Przedtem przeszedł przez szkołę dramaturga Andreasa Becka, kierownika projektu autorskiego *Schreibtheater* przy hamburskim Schauspielhaus i współpracował także z obecnym szefem dramatycznym w Teatrze Narodowym w Mannheim, Jensem-Danielem Herzogiem. Już na początku ich współpracy Herzog – wówczas jeszcze szef monachijskiej Kammerspiele – dostrzegł talent Schimmelpfenniga. Wystarczyło mu przeczytanie niecałych dwudziestu stron *Nocy arabskiej*, aby sztukę bez wahania włączył do swego planu repertuarowego i to w swojej reżyserii.

Szybka decyzja Herzoga nie była wyjątkowa. Sztuka wprawdzie powstała na zamówienie sztutgardzkiego Państwowego Teatru Dramatycznego w ramach projektu *Poeci do teatru*, ledwo jednak po premierze opadła kurtyna i sztuka znalazła się w „wolnym obiegu”, zainteresowało się nią około czterdziestu teatrów. W trakcie jednego sezonu ta wymykająca się wszelkim konwencjom sztuka stała się przebojem w Niemczech.

Młodzi dramaturdzy niemieccy poszukują jako reżyserzy nowych obszarów i nowych środków, które zdradzają odejście od opisu niepowabnej rzeczywistości globalizującego się świata. Dają wyraz swojej potrzebie i pragnieniu poetyczności, ukrytej w rzeczach zwyczaj

nych, fantazji, odkrywającej tajemnice życia pozornie szarego i nieciekawego.

Tą właśnie drogą udał się Roland Schimmelpfennig w *Nocy arabskiej*.

Miejszem akcji dla wydarzeń przedstawionych w tym dramacie jest wieżowiec na bliżej nieokreślonym niemieckim osiedlu. Można by więc oczekiwać problematyki typowej dla takiego środowiska: rasizm, narkotyki, izolacja, depresja... Przecież nawet autor powiada, że chodzi o miejsce, gdzie już tabliczki na drzwiach świadczą o przekroju społeczności, gdzie obowiązuje samotność w tłumie, a biografie mieszkańców łączy głównie pionowo poprowadzony system rur z wodą. Żaden z potencjalnie oczekiwanych tematów jednakże w wieżowcu Schimmelpfenniga się nie pojawi. Jego wielkomiejski blok jest przede wszystkim bramą wejściową do bajkowego świata orientu i jego bazarów, oaz w środku pustyni i haremów. Banalna, zachodnia egzystencja jest dotknięta awariami, które na pierwszy rzut oka są zwyczajne – denerwuje zepsuta winda, a gdzieś na siódmym piętrze znika woda – w swej istocie wszakże wieszczą zdarzenia na wskroś tajemne. Dom nasiąka magią wschodu, a ci którzy w nim mieszkają lub do niego tej nocy wejdą, staną się tego, chcąc nie chcąc, uczestnikami. Nie jest to jednak żaden sen nocy świętojańskiej, odejście od rzeczywistości, ale noc, gdy wyjawiona zostanie prawda, skrywane dotychczas i zapomniane fakty: baśnie Szeherazady tej nocy zatriumfują nad banalnością zwykłej egzystencji, ujawnią jej pozorność.

Sztuka lirycznie surrealistyczna, w której miesza się nostalgia z humorem, jest niewątpliwie wyrazem intensywnej tęsknoty Schimmelpfenniga za fantastycznością, która jest synonimem wolności. Może dlatego „wyzwolony” autor przywiązuje małą wagę do tradycyjnej formy dramatycznej i wybiera środki bliższe teatrowi radia czy prozie. To, co w dramacie zwykle powierza się tekstowi pobocznemu (didaskaliom), tutaj włożone jest w usta postaci jako opowiadanie. Powstaje przez to

jakaś quasi epicka struktura tekstu, a ponieważ mówi się zasadniczo w czasie teraźniejszym, nie istnieje tu żaden odstęp czasowy lub przestrzenny pomiędzy opowiadaniem a tym, co się opowiada.

Specyficzna jest również ogólna budowa strukturalna sztuki. Do pewnego stopnia chodzi o odwrotność tradycyjnej struktury dramatycznej. Mianowicie także dialog staje się częścią składową przecinających się i potencjalnie niezależnych od siebie monologów pięciu postaci. Postaci mówią do siebie, ale i o sobie, mówią, co właśnie robią i co widzą czy nawet co słyszą w duchu, jak właśnie się zachowują oraz jak i na co reagują. W wyniku tego sztuka, która oferuje różne perspektywy i różny odbiór jednego i tego samego zdarzenia czy sytuacji, uzyskuje postać „oratorium” na pięcioro aktorów. Właśnie tak jak oratorium sztuka jest dokładnie i rygorystycznie skomponowana. Każda z pięciu postaci uzupełnia, nawet sobie tego nie uświadamiając i nie zamierzając, opowiadanie pozostałych. Rzeczywisty dialog dramatyczny tutaj zatem właściwie nie istnieje. Tak samo jak zwykle kontakty dramatyczne występujących osób.





ليتاكن عليك اللعنة
سوف تحبني و سوف تنسى ما كنت عليه
سوف تجلب حظا سيما لكل من سوف تلمس شفتيه شفتيك
سوف لا ترى القمر حتى الليلة التي تصبح فيها على حقيقتك

Agnieszka Kruszyńska

DZIAŁANIE ŚWIATA BAŚNI

- *Wszyscy książęta, których znam, to tacy głupiutcy chłopcy*
- *powiedziała księżniczka do ojca.*
- *Dlaczego muszę być uratowana przez księcia?*
- *Tak czyni się zawsze, moja droga – odparł król.*

E. Nesbit *Ostatni smok*

Jeśli zastanowimy się nad fenomenem baśni, to chyba te właśnie słowa są kluczem do ich świata, do którego – wbrew wszelkim pozorom – trzeba dorosnąć. „Tak czyni się zawsze” – jest to w baśniach najpotężniejsze zaklęcie. Owo „zawsze”, które gwarantuje trwałość, niezmiennosc i prawo. „Zawsze”, dzięki któremu wartości nie mogą być sfalszowane, odrzucone, zapomniane.

Powtarzalność, czy to między utworami, jak w przypadku motywów wędrownych, czy w obrębie jednego tekstu, jak np. trzykrotne powtarzanie zaklęcia czy próby, jest owym magicznym „zawsze”. Jest gwarantem, po pierwsze niezawodnego działania praw w świecie baśni, po drugie – tego, że z trzecią próbą na pewno coś się stanie.

Z całą pewnością mamy do czynienia z tekstami kultury wybiegającymi poza granice literatury rozumianej tylko jako system będący swego rodzaju lustrem dla rzeczywistości; mamy przed sobą to, czego ułamkowym odbiciem – odbiciem jakże niedoskonałym! – może być rzeczywistość.

Jaka jest natura baśniowego świata? Z samym już tworzeniem i czytaniem baśni wiąże się coś niepokojącego, co tkwi w mentalności współczesnego człowieka, który gotów jest gardzić „legendami, które niegdyś największym mędrcom oddały usługi”, a jednocześnie od czasu

przeczytania baśni trudno jest mu znaleźć dorównującą im książkę. Nie chodzi tu tylko o walory literackie – choć istotnie są znaczące – ale o coś więcej, bez czego cała sztuka świata byłaby niewiele wartym ozdobnikiem – o zdrową, nienaruszalną, szlachetną hierarchię wartości, która chwiać się może wszędzie wokół, ale nie w baśniach.

Zauważmy też, iż adresatami najdawniejszych baśni nie były dzieci – opowieściami takimi bawiono gości, urozmaicano widowiska i spotkania. W *Listach pogańskich* Wacława Grubińskiego baśni Koroiwy słuchają przebywający w Jerozolimie czasów Chrystusa rzymscy patrycjusze. Co więcej – opowieści tego dziwnego kupca, którego towarem bardziej niż sukno jest słowo, są na tyle ważne, by rozmyślać o ich sensie i pisać o nich do przyjaciół. Relacje Koroiwy spełniają wszystkie wymogi gatunku, włącznie z byciem odpowiedzią na pragnienia i pytania człowieka.

To odkrywanie prawdy o świecie i ludziach jest wszak esencją gatunku. Jeżeli chcemy szukać w literaturze tego, co będzie uniwersalne dla wszystkich i tego, co skieruje nasz zagubiony i niepewny wzrok na wzorce, których nie podważy żadna filozofia, szukać musimy w baśniach. Na przykład rzymski patrycjusz w utworze Grubińskiego snuje ważną dla rozważań o naturze baśni opowieść. Jest to historia dwóch pisarzy – Jusa i Nizochy. Jus tworzył rzeczy nudne, lecz potrafił przekonać, iż są mądre, uczone i wielkie. Nizocha „pisywał rzeczy krótkie, językiem zrozumiałym dla wszystkich i umiał zająć, rozśmieszyć i wzruszyć opowiadaniem wydarzeń tak błahych, jak na przykład liszka, siedząca na liściu (...), jak dobry uczynek lichwiarza (...). Wszyscy czytawali powiastki Nizochy i nie przywiązywali do nich wagi. Zapominali o nich niby o powiewie, czy o ćwierkaniu szczygła (...) i wszyscy odzywali się o tych opowiadaniach przez nos, tonem wyższości, ba! lekceważenia, nie mogli się przecież oprzeć chęci mówienia o nich, przy

pominania ich i przytaczania." Jus po śmierci kurczy się, Nizocha – niewiarygodnie rośnie. Wyjaśnienie działania świata baśni wyłożone przez Grubińskiego jest nie tylko apoteozą gatunku, ale i bardzo wyrazistym i trafnym ujęciem jego właściwości. Oto archetypiczność świata baśni sprawia, że nie można się oprzeć jego czarowi, a jednocześnie znajomość wszystkich jego elementów i naturalne ich „zatopienie” w naszej psychice pozwala zapominać o sobie jak o śpiewaniu ptaków. Magia nie odwraca naszego wzroku od świata wokół; przeciwnie – baśń kieruje uwagę na to, czego jak drzew i świerszczy czy liszki na liściu nie zauważamy.

Siłą baśni jest bowiem odwołanie do tego, co znamy najlepiej i co tkwi w nas najmocniej. Zauważmy pewną bardzo istotną właściwość baśni, którą gatunek ten dzieli z mitami i Biblią. Chodzi o to, iż nie stanowią baśnie gatunku hermetycznego, zamkniętego pod względem formy, lecz o ile są pod względem ukształtowania językowego, konwencji ukazania świata niezależne od zmian zachodzących w literaturze (ich forma jest czymś constans), o tyle same w widoczny sposób rzutują na inne gatunki, czy też są przez nie wykorzystywane.

Chcąc znaleźć dzieło literackie działające w taki sposób, wykorzystujące, czy trafniej – wydobywające, pragnienia, lęki, pierwowzory postaw z podświadomości, z głębi ludzkiej psychiki, możemy zwrócić się ku baśniom.

Każda prawdziwa baśń jest przestrzenią nieograniczonej twórczości; czar, który ma moc powoływania do życia, daje krainie elfów ruch i dynamikę stawania się. Trzeba podkreślić, iż czar tworzenia dzieje się już na poziomie języka. Skoro bowiem rzeczy mogą wyglądać inaczej, niż to widzimy przez okno, skoro mogą nieustannie się zmieniać, świat ten ciągle staje się; język stwarza rzeczywistość. Słowo w baśni funkcjonuje samo jak czar – na zasadzie podświadomej umowy; kiedy umówimy się, że coś jest białe, to tak to będziemy traktować.



Każde zjawisko na ziemi jest parabolą, a każda parabola otwartą bramą, przez którą dusza, jeśli jest gotowa, potrafi wniknąć do wnętrza świata, gdzie ty i ja, dzień i noc są jednością. Na drodze życia każdego człowieka rozwiera się tu i ówdzie taka brama, każdego nachodzi kiedyś myśl, iż wszystko widzialne jest parabolą, za którą mieszka duch i życie wieczne. Po prawdzie, tylko nieliczni przechodzą przez tę bramę, wyrzekając się pięknego pozoru w zamian za przeczuwaną rzeczywistość kryjącego się za nią wnętrza.

Herman Hesse



Roland Schimmelpfennig urodził się w 1967 w Getyndze. Po maturze wyjechał do Stambułu, gdzie pracował w jednym z tureckich kwartalników. Studia reżyserskie odbył w Monachium, a następnie staż w monachijskim teatrze Kammerspiele jako asystent reżysera. Od 1996 pisze sztuki teatralne. W sezonie 1999/2000 zatrudniony był jako dramaturg oraz „Hausautor” – autor piszący na zamówienie konkretnego teatru – w berlińskim teatrze Schaubühne.

Dziś Schimmelpfennig zalicza się do grona najczęściej wystawianych autorów niemieckojęzycznych, nie tylko w Niemczech – jego sztuki tłumaczone są na wiele języków. Wśród znaczących tytułów w jego dorobku obok *Arabskiej nocy*, od której zaczęła się jego sceniczna kariera, są m.in. znane w Polsce *Przedtem/ Potem*, *Kobieta sprzed dwudziestu czterech lat* a także *Für eine bessere Welt (Za lepszy świat)*, według której powstało słuchowisko uznane za najlepsze słuchowisko roku 2004. Najnowsza jego sztuka nosi tytuł *Ambrozja*.



TEATR LUDOWY

Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
tel.: 012 68 02 100, fax: 012 68 02 155
teatr@ludowy.pl www.ludowy.pl

scena pod ratuszem

Rynek Główny 1, tel.: 012 421 50 16
kasa czynna: wtorek – sobota, godz. 15.00 – 19.00
niedziela i święta 2 godz. przed spektaklem

Dyrektor: **Jacek Strama**
Przewodniczący Rady Artystycznej: **Jerzy Fedorowicz**

Kierownik muzyczny: Krzysztof Sz wajgier

Sekretarz literacki: Maria Klotzer

Koordinacja pracy artystycznej,

kierownik sceny: Katarzyna Kolanowska

Promocja i reklama: Beata Strama, Ewa Zawalska

Jerzy Fedorowicz, Jr

Kierownik Biura Obsługi Widza: Włodzimierz Brodecki

Kierownik techniczny: Zenon Maciak

Oświetlenie: Tomasz Kapusta, Robert Kania

Akustyka: Dariusz Puk, Krzysztof Kuligowski

Brygadier sceny: Roman Sorbjan

Charakteryzacja: Krystyna Ryś

Garderobiana: Dorota Kurowska

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: Danuta Szkarłat


Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Zofia Maj

Prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk

Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk

Prace ślusarskie: Edward Dyrda

Redakcja programu: Maria Klotzer

projekt graficzny: © ZALESKY'S  mediadesign.com.pl

PRZYJACIELE TEATRU



Business Consulting

PATRONI MEDIALNI

DZIENNIK POLSKI

KARNET
KULTURA I TURYSTYKA
CIĘŻY DUCHI DO ART I ENTERTAINMENT

